

**Katarzyna Jasińska**

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

ORCID: 0000-0002-1746-1095

kjasinska@afm.edu.pl

## **E-rozprawa w postępowaniu cywilnym a prawo do sądu i możliwość obrony swych praw**

### *Uwagi wstępne*

Artykuł 15zszs<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych<sup>1</sup> (dodany z dniem 16.05.2020 r. do ustawy tzw. Tarczy Antykryzysowej 3.0<sup>2</sup>) w postępowaniu cywilnym wprowadził tzw. rozprawy odmiejscowione, potocznie zwane rozprawami zdalnymi czy e-rozprawami (przy czym rozważania będą odnosiły się także do posiedzenia jawnego, które nie jest rozprawą); przepis ten został istotnie zmieniony nowelizacją dokonaną ustawą z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>3</sup>, która w tej części weszła w życie w dniu 3 lipca 2021 r.

Wprowadzenie na tak szeroką skalę rozprawy odmiejscowionej miało z całą pewnością służyć jak najbezpieczniejszemu i jednocześnie jak najszerszemu funkcjonowaniu sądów w czasie epidemii COVID-19 w celu umożliwienia obywatelom realizacji ich konstytucyjnego prawa do sądu. Zgodnie bowiem z art. 45 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy – bez nieuzasadnionej zwłoki – przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo do sądu wynika także z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>4</sup>. Z tego punktu

<sup>1</sup> Dz.U. z 2020 r., poz. 1842, dalej: „ustawa antycovidowa”.

<sup>2</sup> Ustawa z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, Dz.U. z 2020 r., poz. 875, art. 46.

<sup>3</sup> Dz.U. z 2021 r., poz. 1090.

<sup>4</sup> Sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

widzenia omawiana regulacja niewątpliwie zasługuje na aprobatę tym bardziej że epidemia, poza oczywistym zagrożeniem dla zdrowia i życia obywateli związanym z kontaktami międzyludzkimi w budynkach sądów, powoduje także liczne absencje na rozprawach (stron, świadków, biegłych), wywołane kwarantanną lub izolacją (co nie zawsze musi wiązać się z pogorszeniem stanu zdrowia, które uniemożliwiłoby wzięcie udziału w rozprawie *on line*) czy choćby samą obawą o swoje zdrowie, wynikającą z epidemii. Mimo akceptacji dla tej formy procedowania – szczególnie w aktualnych, nadzwyczajnych okolicznościach – nie można jednak nie zauważyć pewnego zagrożenia z nią związanego, przy czym zagrożenie to dotyczy – paradoksalnie – samego prawa do sądu<sup>5</sup> (którego realizację zdalne rozprawy w założeniu mają zapewnić), a także prawa stron do obrony ich praw w toczących się procesach, którego naruszenie skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Artykuł 15zsz<sup>1</sup> powołanej ustawy ma obowiązywać tylko określony czas (jedna z jego wersji już nie obowiązuje), a mianowicie w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich<sup>6</sup>. Jednak nawet przy optymistycznym założeniu, że epidemię uda się wkrótce zwalczyć – poczynione w niniejszym artykule rozważania jeszcze długo będą aktualne. Jeszcze bowiem długo po zaprzestaniu prowadzenia rozpraw zdalnych rozpoznawane będą środki odwoławcze, w tym te nadzwyczajne, w których strony (uczestnicy) będą zarzucały uniemożliwienie im obrony swoich praw w związku ze stosowaniem omawianej regulacji zarówno w jej pierwotnym, jak i znowelizowanym brzmieniu. Niewykluczone także, że rozprawy zdalne także po zakończeniu epidemii pozostaną (choć może na mniejszą skalę) stałym elementem sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez polskie sądy orzekające w sprawach cywilnych.

### *Trudna decyzja: rozprawa tradycyjna czy on-line?*

#### *1. Stan prawny do dnia 2 lipca 2021 r.*

Zgodnie z art. 15zsz<sup>1</sup> pkt 1 ustawy antycovidowej w brzmieniu do dnia 2 lipca 2021 r. w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu

<sup>5</sup> Mimo że prawo do jawnego rozpoznania sprawy składa się na konstytucyjne prawo do sądu, to w niniejszym artykule pominięta została problematyka jawności zewnętrznej w przypadku e-rozpraw. Na ten temat por. np. J. Litowski, *Ograniczenie jawności postępowania cywilnego z uwagi na stan epidemii wywołany wirusem COVID-19*, „Monitor Prawniczy” 2021, nr 2, s. 71 i nast.

<sup>6</sup> W przypadku wątpliwości interpretacyjnych w przedmiocie daty końcowej stosowania tej regulacji por. A. Skorupka, *E-rozprawa i zmiany w sposobie procedowania w tarczy 3.0*, LEX/el. 2020, pkt 2.

epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. rozprawę lub posiedzenie jawne przeprowadza się przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, z tym że osoby w nich uczestniczące nie muszą przebywać w budynku sądu, chyba że przeprowadzenie rozprawy lub posiedzenia jawnego bez użycia powyższych urządzeń nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w nim uczestniczących.

Z art. 15zsz<sup>1</sup> pkt 1 ustawy antycovidowej wynika, że zgodnie z intencją ustawodawcy e-rozprawa jest zasadą (na co wskazuje sformułowanie: „przeprowadza się”)<sup>7</sup>, a rozprawa w formie tradycyjnej jest wyjątkiem, który może mieć miejsce tylko, gdy jej przeprowadzenie w takiej formie nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w niej uczestniczących<sup>8</sup>. Decyzję w tym zakresie

<sup>7</sup> Tak również J. Gołaczyński, A. Zalesińska, *Nowe technologie w sądach na przykładzie wideokonferencji i składania pism procesowych i doręczeń elektronicznych w dobie pandemii COVID-19*, „Monitor Prawniczy” 2020, nr 12, s. 639.

<sup>8</sup> Na marginesie warto zauważyć, że rozprawa zdalna jest zasadą od lipca 2017 r. także w jednym z postępowań odrębnych, a mianowicie w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń (gdzie rozprawa w ogólności jest wyjątkiem od procedowania na posiedzeniu niejawnym), uregulowanym w Rozporządzeniu (WE) NR 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r., ustanawiającym europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń. Artykuł 8 ust. 1 – 4 rozporządzenia stanowi bowiem:

„1. W przypadku gdy przeprowadzenie rozprawy zostało uznane za konieczne zgodnie z art. 5 ust. 1a, rozprawę taką przeprowadza się z wykorzystaniem wszelkich odpowiednich środków technicznych porozumiewania się na odległość, takich jak wideokonferencja lub telekonferencja, dostępnych dla sądu lub trybunału, chyba że – ze względu na szczególne okoliczności danej sprawy – wykorzystanie takich środków nie byłoby właściwe z punktu widzenia rzetelnego przeprowadzenia postępowania.

W przypadku gdy osoba, która ma zostać wysłuchana, ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w państwie członkowskim innym niż państwo członkowskie sądu lub trybunału rozpatrującego sprawę, uczestnictwo tej osoby w rozprawie w drodze wideokonferencji, telekonferencji lub z wykorzystaniem innych właściwych środków technicznych porozumiewania się na odległość, zapewnia się poprzez korzystanie z procedur przewidzianych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1206/2001<sup>21</sup>.

2. Strona wezwana do stawienia się na rozprawę może wystąpić o wykorzystanie środków technicznych porozumiewania się na odległość, o ile środki te są dostępne dla sądu lub trybunału, podnosząc, że czynności związane z zapewnieniem osobistego stawiennictwa, a zwłaszcza ewentualne koszty, jakie musiałaby ponieść, byłyby nieproporcjonalne do wartości przedmiotu sporu.

3. Strona wezwana do wzięcia udziału w rozprawie z wykorzystaniem środków technicznych porozumiewania się na odległość może wystąpić z wnioskiem o osobiste stawiennictwo w rozprawie. Formularz pozwu A i formularz odpowiedzi C, ustanowione zgodnie z procedurą, o której mowa w art. 27 ust. 2, zawierają informację dla stron, że odzyskanie jakichkolwiek kosztów poniesionych przez stronę w związku z osobistym stawiennictwem na rozprawie, na wniosek tej strony, podlega warunkom określonym w art. 16”.

Przepisy o tym postępowaniu są jednak bardzo rzadko stosowane, nie tylko w Polsce, ale i w całej Unii Europejskiej, mają więc marginalne znaczenie.

każdorazowo podejmuje przewodniczący składu orzekającego, który powinien wziąć pod uwagę wszelkie komunikaty i zalecenia odpowiednich organów powołanych do zwalczania epidemii oraz przeciwdziałania jej skutkom, a także możliwość zapewnienia odpowiedniego poziomu zabezpieczeń w budynku sądu, stopień natężenia zachorowań w miejscu orzekania czy też w miejscu, z którego przyjeżdża osoba mająca wziąć udział w rozprawie<sup>9</sup>. W związku z tym, że do dnia 2 lipca 2021 r. była to jedyna przesłanka, której spełnienie pozwalało na procedowanie w trybie tradycyjnym, uznać należy, że jej spełnienie nie wymagało szerszego uzasadnienia (skoro przewodniczący wyznaczył rozprawę w budynku sądu, to znaczy, że uznał, iż „jej przeprowadzenie w takiej formie nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w niej uczestniczących”). Należy jednak wziąć pod uwagę, że kategoryczne sformułowanie („nie wywoła nadmiernego...”) wskazuje, że decydując się na procedowanie w budynku sądu, trzeba mieć pewność co do braku zagrożenia, a jakiegokolwiek wątpliwości wykluczają możliwość skorzystania z tradycyjnego procedowania<sup>10</sup>. Nie wymaga szerszego komentarza stwierdzenie, że o takie przekonanie będzie trudno, a nawet, że jego osiągnięcie będzie niemożliwe. Mimo że konkluzja ta wydaje się być oczywista, to jednak przeczą jej fakty, a mianowicie niewielki procent rozpraw przeprowadzanych w trybie zdalnym nawet w szczytach kolejnych fal epidemicznych. Nie jest to bez znaczenia z punktu widzenia problemów analizowanych w niniejszym artykule. O ile bowiem w typowym przypadku, kiedy rozważamy możliwość naruszenia praw obywatelskich w kontekście rozpraw on-line, to myślimy o negatywnych konsekwencjach korzystania z tego trybu, zapominając, że także nieskorzystanie z tej możliwości może naruszać prawa strony. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, że strona nie stawi się na rozprawie w budynku sądu, uznając, że istnieje realne zagrożenie dla jej zdrowia, a nawet życia. Jeśli jej uprzedni, umotywowany wniosek o zmianę formy rozprawy nie został uwzględniony, niewykluczone będzie powołanie się na nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw<sup>11</sup>.

W świetle ugruntowanych poglądów doktryny i judykatury pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania (a za takie należałoby uznać wyznaczenie rozprawy w trybie tradycyjnym w sytuacji, gdy ustawodawca jako zasadę przewidział tryb zdalny) strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed

<sup>9</sup> J. Litowski, *op. cit.*, s. 71.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 72.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

wydaniem orzeczenia w danej instancji<sup>12</sup>. Kontrydiktoryjność procesu cywilnego wymaga bowiem zapewnienia stronom możliwości przedstawienia swoich racji i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na rozprawie, z możliwością ustosunkowania się do nich.

Z sytuacją pozbawienia strony możliwości obrony jej praw będziemy mieli do czynienia, gdy uchybienie będzie dotyczyło rozprawy poprzedzającej ogłoszenie orzeczenia kończącego postępowanie. Z kolei – *a contrario* – do pozbawienia strony możliwości obrony nie dojdzie nawet mimo uchybienia przez sąd przepisom postępowania, jeśli strona mogła przeciwdziałać następnie skutkom tego uchybienia, a więc np. zażądać ponownego przesłuchania świadka przesłuchanego pod jej nieobecność. W praktyce więc, oceniając, czy strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, należy postawić sobie pytanie, czy najpóźniej przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w danej instancji strona miała możliwość zabrania głosu, przedstawienia swoich racji i ustosunkowania się do racji strony przeciwnej, a jeśli nie, to czy przyczyną takiego stanu rzeczy było naruszenie przepisów postępowania<sup>13</sup>.

Należy także wziąć pod uwagę, że konsekwentne niestosowanie przez sądy trybu on-line może w skrajnych przypadkach powodować, że niektóre osoby w ogóle (w obawie o własne zdrowie) nie zdecydują się na dochodzenie swoich praw w sądzie, co będzie oznaczało pozbawienie ich konstytucyjnego prawa do sądu.

Z drugiej strony, także korzystanie z możliwości przeprowadzania e-rozpraw może faktycznie pozbawić stronę możliwości obrony jej praw, a także – analogicznie jak w przypadku wspomnianym wyżej – w skrajnych przypadkach może w ogóle zniechęcić obywatela do poszukiwania ochrony w sądzie. Co jednak istotne, w świetle obowiązujących przepisów w związku z prowadzeniem rozpraw on-line trudno będzie postawić sądowi zarzut naruszenia prawa, co – jak wyżej wspomniano – jest niezbędne do zaistnienia podstawy nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Nie tylko bowiem w świetle art. 15zsz<sup>1</sup> pkt 1 ustawy antycovidowej e-rozprawa powinna być zasadą, ale jednocześnie ustawodawca nie przewidział jakichkolwiek innych ograniczeń w korzystaniu z tej możliwości (dotyczy to stanu zarówno sprzed, jak i po nowelizacji). Brak także

<sup>12</sup> Zamiast wielu por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 21.02.2019 r., II PK 279/17, LEX nr 2623764; z 15.07.2010 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352; z 5.05.2010 r.; z 27.05.1999 r., II CKN 318/98, LEX nr 319621 oraz z 10.05.1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975/3, poz. 66.

<sup>13</sup> M. Manowska, kom. do art. 379, pkt 20, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: Art. 1–477(16), red. eadem, wyd. 4, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, LEX/el.

możliwości zgłoszenia przez stronę sprzeciwu wobec tej formy procedowania, jak to – w stanie prawnym obowiązującym do 2 lipca 2021 r. – miało miejsce w przypadku kierowania spraw do rozpoznawania na posiedzeniu niejawnym. Ustawodawca nie uwzględnił wprost faktu, że strona z różnych względów, takich jak brak sprzętu czy brak umiejętności posługiwania się urządzeniami i oprogramowaniem do porozumiewania się z sądem na odległość, może nie być w stanie wziąć udziału w e-rozprawie. Można się spotkać z opiniami, że argument o braku sprzętu umożliwiającemu wzięcie udziału w e-rozprawie należy traktować tak samo jak usprawiedliwianie nieobecności na rozprawie tradycyjnej ze względu na nieposiadanie samochodu, którym można na nią dojechać. Z pewnością w pewnej mierze ta analogia jest uzasadniona, ale w mojej ocenie jest to stwierdzenie zbyt rygorystyczne i nieuwzględniające realiów, w jakich żyje istotna część polskiego społeczeństwa. Wciąż mamy bowiem w Polsce pewną grupę osób cyfrowo wykluczonych i – co najważniejsze – to wykluczenie nie sprowadza się wyłącznie do braku odpowiedniego sprzętu, ale wynika także z braku umiejętności posługiwania się nim (spowodowane np. ogólną nieopradnością wywołaną starszym wiekiem). Jak wynika z raportu „Wykluczenie cyfrowe podczas pandemii. Dostęp oraz korzystanie z internetu i komputera w wybranych grupach społecznych” sporządzonego w styczniu 2021 r. przez Federację Konsumentów, 4,51 mln Polaków w wieku 16–74 (15,5% tej grupy) nigdy nie korzystało z Internetu (80,4% wszystkich niekorzystających to osoby w wieku 55–74), a kolejne 1,82 mln korzysta z sieci sporadycznie<sup>14</sup>. Jak wynika z informacji Głównego Urzędu Statystycznego z 2019 r. („Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2019 r.”) jako przyczynę niekorzystania z Internetu prawie 52% respondentów wskazało brak umiejętności<sup>15</sup>. Wśród osób niepełnosprawnych odsetek osób nigdy niekorzystających z Internetu wynosi aż 35%<sup>16</sup>. Z kolei 4,78 mln polskich obywateli w wieku 16–74 nigdy nie posługiwało się komputerem (78,1% wszystkich niekorzystających stanowią osoby w wieku 55–74), a kolejne 3,13 mln korzysta z niego sporadycznie<sup>17</sup>.

Narzucając takim osobom nie tylko rozprawy zdalne, ale i odpowiedzialność za ich organizację i przebieg (sprzęt, odpowiednie łącze internetowe, kompetencje), skazywalibyśmy je na brak możliwości realizacji konstytucyjnego prawa do sądu lub brak możliwości obrony swoich praw lub konieczność korzystania

<sup>14</sup> *Wykluczenie cyfrowe podczas pandemii*, Federacja Konsumentów, s. 5, 15 i 29, <http://www.federacja-konsumentow.org.pl/n,6,1479,1,1,wykluczenie-cyfrowe-podczas-pandemii.html> [dostęp: 14.04.2021].

<sup>15</sup> *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2019 roku*, 21.10.2019, GUS, s. 2, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2019-roku,2,9.html> [dostęp: 14.04.2021].

<sup>16</sup> *Wykluczenie cyfrowe podczas pandemii...*, *op. cit.*, s. 5.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 5, 15 i 29.

z pomocy osób trzecich, wreszcie – konieczność korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej, co *de facto* stanowiłoby wprowadzenie nie wprost obowiązkowego zastępstwa procesowego dla takich osób.

Wydaje się oczywiste, że warunkiem przeprowadzenia e-rozprawy powinien być dostęp strony do odpowiednich urządzeń i umiejętność skorzystania z nich. Są to oczywiście okoliczności, o których przewodniczący nie ma wiedzy, podejmując decyzję o sposobie procedowania, a jednocześnie nie ma obowiązku dokonywać w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń. Na gruncie omawianego przepisu w jego pierwotnym brzmieniu powstało więc pytanie, jak postępować, aby działać zgodnie z art. 15zsz<sup>1</sup> pkt 1 ustawy antycovidowej, a jednocześnie nie pozbawiać obywateli ich podstawowych praw. W celu zapewnienia tych praw sądy wykorzystywały powołany przepis w jego poprzednim brzmieniu, który przewidywał (i nadal przewiduje, w tym zakresie nowelizacja nie wprowadziła bowiem zmian) w istocie dwie formy odbywania e-rozpraw:

1. Strona przebywa w budynku sądu, jednak w innym pomieszczeniu niż sąd i pozostali uczestnicy postępowania, czyli tak jak w obowiązującym jeszcze przed epidemią art. art. 151 § 2 k.p.c., który stanowi, że przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia jawnego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość. W takim przypadku uczestnicy postępowania mogą brać udział w posiedzeniu sądowym, gdy przebywają w budynku innego sądu, i dokonywać tam czynności procesowych, a przebieg czynności procesowych transmitowany jest z sali sądowej sądu prowadzącego postępowanie do miejsca pobytu uczestników postępowania oraz z miejsca pobytu uczestników postępowania do sali sądowej sądu prowadzącego postępowanie. Na taką możliwość wskazuje fragment omawianego przepisu, który stanowi, że osoby uczestniczące w zdalnej rozprawie nie muszą przebywać w budynku sądu; „nie muszą” nie oznacza bowiem że „nie mogą”<sup>18</sup>.

2. Strona łączy się z sądem z jakiegokolwiek, wybranego przez siebie miejsca, innego niż pomieszczenie w budynku sądu.

W pierwszym przypadku to w całości na sądzie spoczywa ciężar zapewnienia stronie odpowiedniego sprzętu i oprogramowania umożliwiającego jej wzięcie udziału w e-rozprawie, a strona musi jedynie pojawić się w sądzie w odpowiednim czasie. W związku z tym, że jest to rozwiązanie w pełni zgodne z art. 15zsz<sup>1</sup> pkt 1 ustawy antycovidowej, to przewodniczący, w przypadku powzięcia wiadomości, że strona nie jest w stanie wziąć udziału w e-rozprawie, powinien doprowadzić do umożliwienia jej udziału w rozprawie z budynku sądu. Strona, która z różnych względów nie czuła się na siłach, by uczestniczyć w rozprawie on-line i przejąć ciężar jej organizacji, powinna taką informację przekazać sądo-

<sup>18</sup> Tak również J. Litowski, *op. cit.*, s. 73.

wi niezwłocznie po uzyskaniu zawiadomienia o rozprawie zaplanowanej w takim trybie, mimo że przepis w pierwotnym brzmieniu nie przewidywał takiej możliwości. W doktrynie postulowano wręcz, aby na etapie zawiadomienia lub wezwania na termin rozprawy wprost informować o możliwości wyboru formy uczestnictwa w zdalnej rozprawie<sup>19</sup>, które to postulaty uwzględnił ustawodawca na etapie nowelizacji mowa w pkt 2.

Tylko bowiem uzyskanie informacji o braku możliwości wzięcia przez stronę udziału w rozprawie z innego miejsca niż budynek sądu pozwalało sądowi na wdrożenie działań pozwalających stronie na pełną realizację jej praw. Faktem jest, że pobyt strony w budynku sądowym jest z punktu widzenia sytuacji epidemicznej mniej korzystny niż przeprowadzenie rozprawy z udziałem wszystkich uczestników przebywających poza budynkiem sądu, jednak będzie to rozwiązanie zgodne z analizowanym przepisem w jego pierwotnym brzmieniu (o nowelizacji por. kolejny punkt), a także bez wątpienia korzystniejsze z punktu widzenia epidemicznego niż rozprawa tradycyjna i jednocześnie z punktu widzenia praw konstytucyjnych lepsze niż rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym (co zresztą nie zawsze na danym etapie postępowania będzie możliwe i czemu strona do dnia 2 lipca 2021 r. mogła się sprzeciwić). Takie rozwiązanie było także korzystne przy uwzględnieniu wspomnianej wyżej możliwości postawienia sądowi przez stronę przeciwną zarzutu niezgodnego z prawem zaplanowania rozprawy w trybie tradycyjnym, bowiem taka osoba wciąż mogła wziąć udział w rozprawie, łącząc się z sądem z dowolnego miejsca. Jednocześnie także sama strona, próbująca uniknąć rozprawy on-line celem obstrukcji procesowej, nie mogła argumentować, że nie stawiała się do sądu z uwagi na zagrożenie dla zdrowia, ponieważ przy uwzględnieniu reżimu sanitarnego, w jakim działają sądy, zagrożenie to w przeznaczonym tylko dla niej pomieszczeniu w zasadzie by nie istniało. Ponadto w doktrynie wskazuje się, że dodatkowym atutem proponowanego rozwiązania jest uniknięcie przerwania na strony organizacji działania wymiaru sprawiedliwości (z czym w istocie wiąże się rozprawa w pełni odmiejszczona), a także to, że w taki sposób sąd mógłby zabezpieczyć się (a przede wszystkim drugą stronę, której może zależeć na sprawnym zakończeniu postępowania) przed obstrukcją procesową, do której mogłoby dojść, gdyby strona przebywająca poza budynkiem sądu celowo nie korzystała z takich urządzeń lub udawała, że nie może się połączyć czy że doszło do awarii<sup>20</sup>.

Warto nadmienić, że niektóre polskie sądy, procedując w stanie prawnym sprzed nowelizacji omawianego artykułu, stosowały zaproponowane wyżej rozwiązanie, mimo że nie było ono wówczas przewidziane w przepisie. Dla

<sup>19</sup> A. Skorupka, *op. cit.*, pkt 4.

<sup>20</sup> Tak również J. Litowski, *op. cit.*, s. 73.



przykładu Sąd Okręgowy w Warszawie dla osób, które nie mają możliwości technicznych, by uczestniczyć w rozprawie zdalnej, przygotował pomieszczenia ze sprzętem komputerowym, w których na zarządzenie sędziego można wziąć udział w rozprawie zdalnej<sup>21</sup>. Strony były informowane o konieczności niezwłocznego poinformowania sądu o braku możliwości samodzielnego wzięcia udziału w rozprawie on-line. W mojej ocenie, zważywszy na obowiązujące w tym zakresie do dnia 2 lipca 2021 r. przepisy, brak takiej niezwłocznej informacji uniemożliwił postawienie sądowi jakiegokolwiek zarzutu związanego z procedowaniem w trybie on-line (abstrahując oczywiście od tego, co może zdarzyć się na dalszym etapie postępowania, czyli od problemów technicznych podczas samej rozprawy).

Oczywiście przeszkodą we wdrażaniu zaproponowanego wyżej rozwiązania na szerszą skalę są ograniczenia lokalowe, dlatego sądy apelują o uczestniczenie w rozprawach zdalnych bez ich angażowania<sup>22</sup>.

Innym rozwiązaniem, które stosowały sądy w Polsce w stanie prawnym obowiązującym do dnia 2 lipca 2021 r., był tryb procedowania, który moglibyśmy określić niezwykle ostatnio modnym słowem „hybrydowy”. Polegało to na tym, że wyznaczano rozprawę w budynku sądu, a jednocześnie w zawiadomieniu (wezwanie) o terminie rozprawy adresat zawiadomienia był informowany o możliwości wzięcia udziału w rozprawie w sądzie lub w formie zdalnej, w zależności od jego wyboru<sup>23</sup>. Niewątpliwie rozwiązanie takie nie budziło wątpliwości z punktu widzenia prawa do sądu oraz możliwości obrony praw strony, skoro to strona, uwzględniając swoje możliwości sprzętowe, swoje kompetencje, a także stan zdrowia czy możliwość skorzystania z pomocy innej osoby, w tym pełnomocnika profesjonalnego, sama podejmuje decyzję o formie udziału w rozprawie. Utrudnia też ewentualną obstrukcję postępowania z wykorzystaniem stanu panującej epidemii. Niestety, jednocześnie takie procedowanie budzi wątpliwości z punktu widzenia treści art. 15zsz<sup>1</sup> pkt 1 ustawy antycovidowej, a przede wszystkim z punktu widzenia jego celu, jakim jest zapewnienie

<sup>21</sup> Sąd Okręgowy w Warszawie, *Rozprawy zdalne – co warto wiedzieć*, <https://bip.warszawa.so.gov.pl/artukul/1921/7376/rozprawy-zdalne> [dostęp: 12.04.2021].

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Por. np. fragment zawiadomienia wysłanego do pełnomocników przez jeden z sądów okręgowych: „Osoby zainteresowane wzięciem udziału w rozprawie zdalnej w trybie wideokonferencji zobowiązuje się do złożenia w tym celu stosownego wniosku – najpóźniej 7 dni przed terminem rozprawy – za pośrednictwem poczty elektronicznej III Wydziału Cywilnego Odwoławczego tut. Sądu Okręgowego, z jednoczesnym podaniem sygnatury sprawy. Osoba ubiegająca się o dostęp do rozprawy w trybie wideokonferencji powinna dysponować dostępem do Internetu i komputera, bądź innego urządzenia umożliwiającego nawiązanie połączenia (telefon, tablet), ponadto podać swój adres e-mail wraz z numerem telefonu w celu przesłania linku do połączenia lub pobrania klienta aplikacji do zainstalowania, jak również ewentualnego nawiązania kontaktu w trakcie wideokonferencji w razie problemów z łącznością”.

funkcjonowania sądów przy jak najmniejszym zagrożeniu epidemicznym. Jeżeli, bez względu na sytuację epidemiczną w kraju, to strona decyduje, czy pojawi się w sądzie, czy nie, to z pewnością cel ten nie jest spełniony. Dochodzi także do naruszenia powołanego przepisu, który jako zasadę przewidział rozprawę on-line, tylko w określonym przypadku przewidując możliwość przeprowadzenia rozprawy tradycyjnej. Trudno jednak wyobrazić sobie, aby takie naruszenie mogło stanowić podstawę zarzutu uniemożliwienia obrony praw przez stronę.

## *2. Stan prawny od dnia 3 lipca 2021 r.*

Dokonując nowelizacji art. 15 zzs<sup>1</sup> ustawy antycovidowej, ustawodawca utrzymał zasadę, że regułą powinno być procedowanie na rozprawach odmiejszczonych (ust. 1 pkt 1), przy czym istotnie ograniczył jednocześnie możliwość odstąpienia od tej zasady. Zgodnie bowiem z ust. 1 pkt 2 powołanego artykułu w dotychczasowym brzmieniu przesłanką do odstąpienia do procedowania w trybie zdalnym było jedynie niewywołanie nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób uczestniczących w rozprawie tradycyjnej. Ta przesłanka pozostała w niezmienionym brzmieniu, co powoduje, że w tym zakresie również po dniu 2 lipca 2021 r. aktualność zachowują rozważania poczynione w punkcie poprzednim i nie ma potrzeby ich powtarzać. Po nowelizacji natomiast, w punkcie drugim przewidziano jeszcze jedną przesłankę – o charakterze przesłanki pozytywnej – a mianowicie rozpoznanie sprawy na rozprawie lub posiedzeniu jawnym musi być „konieczne”.

Pojawia się w związku z tym pytanie, kiedy przesłanka ta będzie spełniona i czy sam fakt podjęcia przez przewodniczącego decyzji o procedowaniu w trybie tradycyjnym będzie przesądzał o jej spełnieniu, zamykając tym samym stronie drogę do kwestionowania zasadności procedowania w trybie tradycyjnym (oczywiście o ile przesłanka negatywna będzie również spełniona)? Takie podejście zdecydowanie wypatrzałoby sens tego przepisu, należy więc je wykluczyć. W praktyce może pojawić się wiele okoliczności, które spowodują, że rozprawa tradycyjna będzie konieczna. Mogą to być kwestie związane ze specyfiką postępowania dowodowego w konkretnej sprawie czy trudności z udziałem stron i innych podmiotów w rozprawie zdalnej przy braku możliwości zapewnienia im miejsca w budynku sądu (por. niżej na ten temat).

W każdym jednak z konkretnych przypadków zaistnieje problem ogólny: czy powód, dla którego przewodniczący zdecydował o procedowaniu w budynku sądu, powinien zostać wyrażony, a jeśli tak to, w jakiej formie. W mojej ocenie odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca, a to ze względu na fakt, że (bez względu na to, jak oceniamy przepisy o e-rozprawach) strony mają prawo wiedzieć, jak te przepisy są stosowane (w tym czy spełniana jest pozytywna

przesłanka procedowania w budynku sądu), a także mieć możliwość polemizowania z decyzjami sądu i ich kwestionowania, oczywiście w ramach uprawnień i narzędzi, które daje im polska procedura cywilna. Uważam, że powód, dla którego w ocenie przewodniczącego zasadne jest wyznaczenie rozprawy tradycyjnej, powinien zostać wyrażony w zarządzeniu o jej wyznaczeniu.

W związku z utrzymaniem rozprawy zdalnej jako zasady oraz w związku z utrzymaniem przesłanki niewywoływania nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób uczestniczących w rozprawie tradycyjnej w obecnym stanie prawnym aktualne pozostaną poczynione wyżej uwagi co do rozwiązania problemów praktycznych wynikających z rozpraw zdalnych poprzez umożliwienie stronom uczestniczenia w rozprawach zdalnych, ale w budynkach sądów. Co więcej, na rozwiązanie to, stosowane dotychczas przez sądy i postulowane przez przedstawicieli doktryny, zwrócił uwagę ustawodawca, przewidując dla tego rozwiązania miejsce w ustawie. Artykuł 15 zzs<sup>1</sup> ust. 2 ustawy antycovidowej stanowi bowiem obecnie, że na wniosek strony lub osoby wezwanej, zgłoszony na co najmniej 5 dni przed wyznaczonym terminem posiedzenia zdalnego, sąd zapewni jej możliwość udziału w posiedzeniu zdalnym w budynku sądu, jeśli strona lub osoba wezwana wskaże we wniosku, że nie posiada urządzeń technicznych umożliwiających udział w posiedzeniu zdalnym poza budynkiem sądu. Zgodnie natomiast z ust. 3 omawianego artykułu sąd ma obowiązek pouczyć osobę wezwaną oraz stronę niezastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub radcę Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej o treści zacytowanego wyżej ust. 2 przy doręczeniu pierwszego zawiadomienia o terminie posiedzenia zdalnego. Sformalizowanie dotychczasowej praktyki niektórych sądów należy uznać za krok w dobrym kierunku ze względu na fakt, że sytuacja prawna poszczególnych obywateli nie będzie zależna od tego, jaka, przez jaki sąd i w jakim składzie zostanie przyjęta metoda działania. Ten krok ustawodawcy koresponduje z wyraźnie złożoną w uzasadnieniu nowelizacji deklaracją, że zdalne rozprawy mają „absolutny priorytet” przed rozpoznawaniem spraw na posiedzeniach niejawnych<sup>24</sup>. Czas pokaże, czy ta intencja ustawodawcy zostanie zrealizowana, jednak uwzględniając dotychczasowe stosowanie przepisów o postępowaniach zdalnych i posiedzeniach niejawnych, biorąc pod uwagę aspekty czysto pragmatyczne, a także ze względu na ograniczenia sprzętowo-lokalowe, można się spodziewać, że nie. Niestety, od strony praktycznej ust. 2 analizowanego artykułu nie zmieni nic: nadal ilość miejsc w sądach, w których obywatele mogliby uczestniczyć w rozprawach zdalnych, będzie bardzo ograniczona. Co więcej, jest w nim mowa tylko o nieposiadaniu urządzeń technicznych, a – jak wyżej wspomniano – problemem może być także dostęp do Internetu czy też do Internetu

<sup>24</sup> Druk sejmowy nr 899, s. 8.

odpowiedniej jakości, a także brak odpowiednich kompetencji. W mojej ocenie, aby przepis ten odegrał swoją zamierzoną przez ustawodawcę rolę, pod pojęciem „urządzeń technicznych” należy rozumieć także dostęp do odpowiedniej jakości Internetu i adekwatne umiejętności.

I wreszcie, od dnia 3 lipca 2021 r. zyskały na aktualności poczynione wyżej uwagi dotyczące wadliwości praktyki procedowania od razu (z założenia), bez względu na wszystkie inne okoliczności, w trybie hybrydowym, a to ze względu na fakt wprowadzenia nowej przesłanki pozytywnej w postaci „konieczności” przeprowadzenia rozprawy w trybie tradycyjnym, której istnienie warunkuje możliwość wyznaczenia rozprawy w budynku sądu. Zgodne z obowiązującymi przepisami będzie jednak w mojej ocenie zarządzenie rozprawy w trybie hybrydowym, kiedy „konieczność” przeprowadzenia rozprawy zdalnej będzie wynikała z braku dostępu jednej ze stron do odpowiedniego urządzenia (i/lub Internetu czy umiejętności), a sąd – z powodu ograniczeń lokalowych/sprzętowych – nie będzie miał możliwości zapewnienia jej udziału w rozprawie w budynku sądu i jednocześnie nie będzie spełniona przesłanka negatywna dotycząca zagrożenia dla zdrowia spowodowanego rozprawą w części tradycyjną. W takim przypadku możliwe, a nawet wskazane będzie umożliwienie wzięcia udziału w rozprawie jednej stronie w trybie tradycyjnym, a drugiej w formie on-line. „Konieczność” może także wynikać ze specyfiki czynności, które mają być na danej rozprawie podjęte, jak choćby przesłuchanie kluczowych dla sprawy świadków, w przypadku których ocena ich wiarygodności powinna wychodzić poza samą stronę werbalną i przede wszystkim co do których istnieje obawa wpływu osób trzecich na ich zeznania. Taki wpływ jest oczywiście zdecydowanie ułatwiony podczas rozprawy zdalnej, szczególnie w przypadku częstych w praktyce problemów z wizją na zdalnych rozprawach. W praktyce zgłaszane są bowiem problemy z działaniem jednej z aplikacji używanych do przeprowadzania rozpraw zdalnych, które powodują, że aby osoby biorące udział w rozprawie były słyszane i same słyszały pozostałych jej uczestników, należy wyłączyć kamerę<sup>25</sup>.

Praktyka kształtuje się jednak w wielu wypadkach inaczej, a rozwiązanie „hybrydowe” jest skwapliwie stosowane przez sądy także po dniu 2 lipca 2021 r. Strony otrzymują bowiem informację, że rozprawa odbędzie się stacjonarnie, w konkretnej sali budynku sądu, z jednoczesnym pouczeniem, że na wniosek strony (świadka, biegłego, pełnomocnika) – zgłoszony w odpowiednim terminie – możliwy jest udział w rozprawie w formie wideokonferencji.

<sup>25</sup> Na ten temat por. np. A. Partyk, *Zdalne rozprawy – komplikacje to ich drugie imię*, 11.12.2021, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/rozprawy-online-problemy-techniczne,512278.html?fbclid=IwAR2vLKe6DXt51fM7UplF0dZmPtoZhLaIM20YN1chGEd314IE65MXbCoSLrs> [dostęp: 13.12.2021].

## Podsumowanie

Jak wynika z powyższych rozważań, rozprawy zdalne, stanowiące *novum* w polskich realiach prawnych, budzą wiele wątpliwości dotyczących poszanowania podstawowych praw obywateli. Wątpliwości te mają źródło nie tylko w brzmieniu przepisów (czyli w sferze formalnej), które w mojej ocenie wprost powinny uwzględnić oczywisty fakt, jakim jest wykluczenie cyfrowe niektórych obywateli, co w aktualnie obowiązującym przepisie zostało już (częściowo) uwzględnione przez ustawodawcę. Dzięki temu ani przedstawiciele doktryny, ani przede wszystkim sądy, nie byłyby zmuszone szukać rozwiązań, które jednocześnie będą zgodne z obowiązującymi przepisami i zapewnią każdemu obywatelowi realizację jego prawa do sądu oraz do obrony jego praw w prowadzonym postępowaniu, a ponadto nie doprowadzą do pogorszenia sytuacji epidemicznej w kraju. Zdalne rozprawy w praktyce wiążą się bowiem także z licznymi problemami technicznymi, wynikającymi nie tylko z tego, że nie przesądzono w przepisach, jakie programy mogą czy muszą być używane w tym celu przez sądy (co należy uznać za istotny mankament aktualnej sytuacji prawnej w tym zakresie), ale przede wszystkim z tego, że nie powstał jeden, obowiązujący wszystkie sądy system teleinformatyczny, kompleksowo obsługujący postępowania sądowe, w tym umożliwiający przeprowadzanie rozpraw on-line oraz sporządzanie e-protokołu, co powoduje, że w różnych sądach (a nawet u różnych sędziów tego samego sądu) rozprawy zdalne mogą wyglądać inaczej<sup>26</sup>. Trudności wynikają także z braku odpowiedniego wyposażenia w niektórych sądach (zbyt mała liczba sal wyposażonych w sprzęt umożliwiających przeprowadzenie zdalnych rozpraw), nieprzygotowania sędziów i pracowników sądów do wykorzystywania nowych technologii, a w niektórych przypadkach ich niechęć do tego rodzaju rozwiązań<sup>27</sup>.

Niezależnie od powyższego o zdalne rozprawy należy walczyć, udoskonalając przepisy, a także działając w sferze faktów, w tym także w celu zwiększenia możliwości sądów w zakresie organizowania – w szczególnych przypadkach –

<sup>26</sup> W przedmiocie oprogramowania używanego przez sądy por. E. Maciejewska, *Dlaczego sądy nie pracują zdalnie*, 12.12.2020, FWS, <https://forumfws.eu/inicjatywy-lokalne/sedziowie-lodzcy/sady-praca-zdalna> [dostęp: 9.04.2021] i K. Jarzmus, M. Szwed, *E-rozprawy w polskich sądach Jak pandemia COVID-19 wpłynęła na pracę polskich sądów*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2021, s. 5, [https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/03/E-rozprawy\\_Analiza.pdf](https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/03/E-rozprawy_Analiza.pdf) [dostęp: 13.04.2021].

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat por. E. Maciejewska, *op. cit.*; P. Słowik, *Sąd (nie)przeniesiony do sieci*, „Gazeta Prawna. Dziennik”, 8.12.2020, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1498315,posiedzenia-sadow-online-statystyki.html> [dostęp: 9.04.2021]; P. Rojek-Socha, *Sądy przechodzą na tryb online, ale wolniej niż by ministerstwo chciało*, 31.03.2021, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/e-rozprawy-w-sadach-zalecenia-ms-na-trzecia-fale-covid-19,507407.html> [dostęp: 11.04.2021] oraz K. Jarzmus, M. Szwed, *op. cit.*

rozpraw *on-line*, w których strona będzie uczestniczyła z osobnego pomieszczenia w budynku sądowym. Warto także rozważyć nałożenie obowiązków w tym zakresie np. na gminy, a także umożliwić i ułatwić działalność w tej sferze organizacjom pożytku publicznego. Być może sytuacja ma szansę ulec poprawie, jeśli zgodnie z zapowiedzią ministerstwa sprawiedliwości dojdzie do utworzenia punktów sądowych w gminach, które będą wyposażone w profesjonalny sprzęt do komunikacji internetowej i umożliwią stronom udział w zdalnych rozprawach, co ma być jednym z zadań tych punktów<sup>28</sup>.

Od 3 lipca 2020 do 27 lipca 2021 r. w trybie zdalnym w sądach powszechnych przeprowadzono ok. 146 tys. spraw<sup>29</sup>, co stanowi znaczną liczbę, choć i tak mniejszą niż ta, której powinniśmy się spodziewać, mając na uwadze tak restrykcyjną regulację dotyczącą rozpraw odmiejscowionych jako zasady i ogromną ilość spraw, które wpływają do polskich sądów. Z pewnością zebrane dotychczas doświadczenia sędziów, pracowników sądów i profesjonalnych pełnomocników mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych prac nad tym rozwiązaniem. W mojej ocenie bowiem każda rozprawa, nawet ta przeprowadzona *on-line*, jest lepsza niż procedowanie przez sądy na posiedzeniach niejawnych, a – jak wyżej wspomniano – na takim stanowisku stoi także ustawodawca. Jednocześnie jest to rozwiązanie zapewniające realizację prawa do sądu nawet w czasach epidemii, bez zwiększania zagrożenia jej rozwojem.

## Bibliografia

- Gołaczyński J., Zalesińska A., *Nowe technologie w sądach na przykładzie wideokonferencji i składania pism procesowych i doręczeń elektronicznych w dobie pandemii COVID-19*, „Monitor Prawniczy” 2020, nr 12.
- Jarzmus K., Szwed M., *E-rozprawy w polskich sądach Jak pandemia COVID-19 wpłynęła na pracę polskich sądów*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2021, [https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/03/E-rozprawy\\_Analiza.pdf](https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/03/E-rozprawy_Analiza.pdf) [dostęp: 13.04.2021].
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: Art. 1–477(16), red. M. Manowska, wyd. 4, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, LEX/el.
- Litowski J., *Ograniczenie jawności postępowania cywilnego z uwagi na stan epidemii wywołany wirusem COVID-19*, „Monitor Prawniczy” 2021, nr 2.
- Maciejewska E., *Dlaczego sądy nie pracują zdalnie*, 12.12.2020, FWS, <https://forumfws.eu/inicjatywy-lokalne/sedziowie-lodzcy/sady-praca-zdalna> [dostęp: 9.04.2021].

<sup>28</sup> Ministerstwo Sprawiedliwości, *Nowe, sprawne sądy – fundamentalna reforma sądownictwa*, 15.11.2021, gov.pl, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/nowe-sprawne-sady--fundamentalna-reforma-sadownictwa> [dostęp: 21.11.2021].

<sup>29</sup> P. Rojek-Socha, *Rozprawy online codziennością sądów, ale podstawą nadal prawna prowizorka*, 16.08.2021, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/e-rozprawy-w-sadach-brakujecie-sytemu-i-przepisow,510031.html> [dostęp: 18.10.2021].

- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Nowe, sprawne sądy – fundamentalna reforma sądownictwa*, 15.11.2021, gov.pl, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/nowe-sprawne-sady--fundamentalna-reforma-sadownictwa> [dostęp: 21.11.2021].
- Partyk A., *Zdalne rozprawy – komplikacje to ich drugie imię*, 11.12.2021, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/rozprawy-online-problemy-techniczne,512278.html> [dostęp: 21.12.2021].
- Rojek-Socha P., *Rozprawy online codziennością sądów, ale podstawą nadal prawna przewidywalność*, 16.08.2021, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/e-rozprawy-w-sadach-brakuje-systemu-i-przepisow,510031.html> [dostęp: 18.10.2021].
- Rojek-Socha P., *Sądy przechodzą na tryb online, ale wolniej niż by ministerstwo chciało*, 31.03.2021, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/e-rozprawy-w-sadach-zalecenia-ms-na-trzecia-fale-covid-19,507407.html> [dostęp: 11.04.2021].
- Skorupka A., *E-rozprawa i zmiany w sposobie procedowania w tarczy 3.0*, LEX/el. 2020.
- Słowik P., *Sąd (nie)przeniesiony do sieci*, „Gazeta Prawna. Dziennik”, 8.12.2020, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1498315,posiedzenia-sadow-online-statystyki.html> [dostęp: 9.04.2021].

## Abstract

### E-hearing in civil proceedings versus the right to a court and the possibility to defend one's rights

The article is devoted to remote hearings in Polish civil procedure in the context of the right to a court and the right to defend one's rights by a party to the proceedings. The aim of the article is to try to find the “golden mean”, which – when implemented in practice: 1. will be compliant with relevant regulations, including their goal of limiting the spread of SARS-CoV-2 virus; 2. it will enable all (including those digitally excluded) citizens to exercise their constitutional right to a fair trial and the right to defend their rights in the proceedings already pending; 3. it will enable the efficient operation of the courts, minimizing the risk of obstruction of the proceedings by an entity that wants it to last as long as possible to the greatest possible extent. The article is devoted to the stage of making decisions about using an on-line hearing and will not deal with the problems and risks associated with the process of conducting such hearings. The considerations are based on two legal states: before and after July 2, 2021.

**Key words:** right to a court, the right to defend one's rights, civil proceedings, remote hearings, pandemic, epidemic, COVID-19

## Streszczenie

### E-rozprawa w postępowaniu cywilnym a prawo do sądu i możliwość obrony swych praw

Artykuł poświęcony został rozprawom zdalnym w polskiej procedurze cywilnej w kontekście prawa do sądu i prawa do obrony swych praw przez stronę postępowania. Celem artykułu jest próba znalezienia „złotego środka”, który – wdrożony w praktyce – będzie: 1. zgodny z adekwatnymi w tym zakresie regulacjami, w tym także z ich celem, jakim jest ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2; 2. umożliwi wszystkim (także tym cyfrowo wykluczonym) obywatelom możliwość realizacji ich konstytucyjnego prawa do sądu oraz prawa do obrony ich praw w już prowadzonym postępowaniu; 3. umożliwi sprawną pracę sądów, w możliwie najwyższym stopniu minimalizując ryzyko obstrukcji postępowania ze strony podmiotu, któremu zależy na tym, aby trwało ono jak najdłużej. Artykuł jest poświęcony etapowi podejmowania decyzji o skorzystaniu z rozprawy on-line i nie będzie dotyczył problemów i zagrożeń związanych z samym procesem przeprowadzania takich rozpraw. Rozważania zostały oparte na dwóch stanach prawnych: przed i po 2 lipca 2021 r.

**Słowa kluczowe:** prawo do sądu, prawo do obrony swych praw, postępowanie cywilne, rozprawy odmiejscowione (zdalne), pandemia, epidemia, COVID-19